Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . 2 K 50 h. kwartalnie . 7 „ 50 „ rocznie . . 30 „ — „ | z dwukrotną 3 K — h. wysyłką . . 9 „ — „ pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenia** po 6 hal. za wyraz, wyrazy **tłustemi czcionkami** liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 582. **Lwów, sobota 16. marca 1912.** **Rok II.**

Zaostrzenie się sytuacyi strajkowej w Anglii. — Krwawa strzelanina w sądzie w Wirginii.

Izba posłów.

(55 posiedzenie XXII. sesyi z dnia 15. marca).

Wiedeń. (TBK). W dalszym ciągu obrad nad

przedłożeniem wojskowem

p. Jerzabek (chrześć. społ.) zauważył, że wprowadzenie dwuletniej służby jest spełnieniem dawnego życzenia ludności, ale udogodnienia są związane z tak znacznemi ograniczeniami, że przynajmniej w pierwszych latach obowiązku służby wojskowej niewielka zajdzie zmiana.

P. Sesardic (chorw. p. prawa) użalał się na niewdzięczność, okazywaną Chorwatom, którzy tak wielkie ofiary ponoszą dla państwa, a są wydani na łaskę i niełaskę Madziarów. Nawet zarząd wojskowy czyni ustępstwa wobec Węgrów.

P. Sommer (niem. rad.) oświadczył, że niegodne jest parlamentu austryackiego dłużej ociągać się z załatwieniem ustawy wojskowej dlatego tylko, że Węgrzy czynią trudności. Oświadcza się przeciw prowizoryum wojskowemu, gdyż nakłada ono tylko ciężary, a nie daje żadnych udogodnień. Mowca występuje przeciw bezwzględnej polityce Węgrów, których dążenia skierowane są przeciw dynastyi, a mają na celu osiągnięcie samodzielności państwa węg..

Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto, następne we wtorek.

Wśród odczytanych dziś interpelacyi jest interpelacya p. Galla w sprawie lepszego pomieszczenia sądu powiatowego w Tarnopolu.

Wśród wpływów odczytano wniosek dra Głąbińskiego, Zamorskiego i tow. w sprawie utworzenia Akademii lasowej we Lwowie i utworzenia Zakładu badania środków żywności we Lwowie.

Z komisyi.

Wiedeń. (TBK). W komisyi socyalno-politycznej przyjęto w myśl propozycyi refer. Lichta wniosek w sprawie wypłat zarobku w górnictwie, mianowicie tę modyfikacyę, by zamiast o miesiędniowej wypłaty zaprowadzić 15-dniową. Cingr zgłosił swój odmienny wniosek jako wotum mniejszości.

W komisyi regulaminowej obradowano dalej nad wnioskiem Hummera w sprawie interpelacyi. Pernerstorfer wniósł, aby obrady przerwać, a ustanowić nowy subkomitet, który ma przedłożyć sprawozdanie wyłącznie co do zmian autonomicznych w regulaminie. Sprawozdawca Hummer zgodził się na ten wniosek, jeżeli subkomitet nie będzie skrępowany ograniczoną instrukcyą. Z powodu braku kompletu głosowanie nie odbyło się.

Komisya prawnicza ukończyła narady nad rozdziałem III ustawy o kuratelach i po dłuższej dyskusyi przyjęła §§ 16 do 24 w redakcyi subkomitetu, zgodnej w istotnych punktach z przedłożeniem rządowem.

Nowela do ustawy o drogach wodnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Kwestya pierwszego czytania noweli do ustawy o drogach wodnych była wczoraj przedmiotem żywych dyskusyi w kuloarach Izby i rokowań między stronnictwami. Rano odbyła posiedzenie komisya parlamentarna Koła polskiego, na którem zastanawiano się przedewszystkiem nad tą właśnie sprawą. P. Buzek postawił na posiedzeniu „radykalny" wniosek, by Koło zażądało otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią min. Heinolda na interpelacyę w sprawie robotników sezonowych; jednakże wniosek ten, mający wszelkie cechy reklamiarstwa, upadł. Posiedzenie komisyi trwało przeszło dwie godziny.

Prezes Leo odbył, w ciągu dnia dwukrotnie konferencyę z prezydentem Stürgkhiem, na której omawiano sprawę noweli do dróg wodnych oraz cały szereg spraw innych, dotyczących programu prac przed świętami i po świętach.

Następnie konferował dr. Leo z pp. Grossem, Kramarzem i Sustersiczem. Dziś odbędzie konferencyę z chrześcijańsko-społecznymi. Wszystkie te konferencye dotyczą żądania Polaków, by jeszcze przed świętami Wielkiejnocy odbyło się pierwsze czytanie noweli do ustawy o drogach wodnych, względnie, by nowelę przekazano bez pierwszego czytania komisyi.

Powszechnie oświadczają w kołach poinformowanych, że sprawa ta stoi korzystnie i że I. czytanie jest zapewnione. Odbędzie się ono 20, a najpóźniej 26 bm.

„Zeit" donosi, że dotychczasowe trudności w parlamencie nie zostały jeszcze usunięte, ale że widoki porozumienia Koła polskiego z Niemcami są korzystne. Prez. Stürgkh na konferencyi z prezesem Koła dał wyraz nadziei, że sprawę uda się załatwić w drodze kompromisu.

Koło polskie a głosowanie środowe.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Presse" przynosi z kierujących kół polskich następujące przedstawienie stanowiska Koła polskiego przy głosowaniu nad wnioskami komisyi drożyźnianej:

Koło polskie odbyło przed głosowaniem posiedzenie, na którem ustalono zasadnicze stanowisko wobec wszystkich wniosków, wychodząc przytem z założenia, że należy uniknąć improwizacyi i okolicznościowych głosowań nad sprawą tak ważną. Dlatego też Koło we wniosku p. Zarańskiego zajęło stanowisko, że wnioski należy odesłać do komisyi fachowych i przeczekać na sprawozdania referentów. Koło nie mogło głosować za żądanem zniesieniem systemu kontyngentowego konsumcyi wódki, zarządzenie to bowiem podziałało bardzo korzystnie na rozwój przemysłu gorzelniczego. Koło głosując przeciw tym wnioskom działało bardzo konsekwentnie, niema więc mowy o głosowaniu „przypadkowem".

Przed ankietą emigracyjną.

Żądania Galicyi.

Wiedeń. (TBK.) „Poln. Korr." donosi: Jak wiadomo, w salonie ministra Długosza odbyła się 13 bm. konferencya galicyjskich ekspertów, zaproszonych do udziału w ankiecie emigracyjnej, zwołanej przez ministerstwo handlu. Wyniki tej konferencyi są następujące:

Uczestniczący uchwalili jednomyślnie postawić na ankiecie następujące żądania:

1) wniesienie ustawy emigracyjnej, któraby dotyczyła także emigrantów sezonowych.

2) utworzenie państwowego urzędu emigracyjnego;

3) wydanie specyalnych legitymacyi dla emigrantów;

4) pomnożenie liczby urzędników, władających językami krajowymi, przy konsulatach państw immigracyjnych;

5) ustalenie odpowiedzialności ajentów emigracyjnych za zobowiązania pracodawców przy emigracyi sezonowej.

Ad 1) oświadczyli się eksperci za tem, by ustawa emigracyjna wydana została na razie na 5 lat.

Ad 2) by urząd emigracyjny podlegał bezpośrednio ministerstwu handlu i otrzymał daleko idącą władzę wykonawczą oraz pełnomocnictwo do bezpośredniej korespondencyi z wszystkimi władzami i by był zobowiązany do przedkładania corocznie sprawozdań parlamentowi. Urzędowi emigracyjnemu mają podlegać komisaryaty albo inspektoraty w krajach emigracyjnych i o innym zakresie działania w krajach immigracyjnych. Koszty utrzymania urzędu emigracyjnego pokryte być mają przez podatek na bilety okrętowe na wzór włoski.

Ad 3) by legitymacye emigracyjne były bezpłatnie w stacyach zbiorowych natychmiast każdemu starającemu się wydawane przez komis-

ryaty emigracyjne, jeśli ten jest pełnoletni, jeśli, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie ciężarem dla gminy, do której przynależy, jeśli posiada kontrakt lub bilet okrętowy. Legitymacye mają opiewać nie tylko na jedną miejscowość, ale mają służyć do uzyskania zniżek kolejowych oraz do celów statystycznych. Dalej należałoby się starać, by legitymacye te były przez władze pruskie uznane i w ten sposób mogły usunąć legitymacye pruskie.

Audyencye polityków węgierskich u cesarza.

Wiedeń. (TBK). Stefan Tiszą był wczoraj o 10·30 przed południem u cesarza na posłuchaniu, które trwało pięć kwadransów. O godz. 11·45 powrócił Tisza do hotelu Sachera, a na zapytanie oświadczył, że nie może udzielić żadnych wyjaśnień o przebiegu audyencyi. O godz. 4·30 wieczór odjechał do Pesztu.

O godzinie 12 w południe przyjął monarcha Ludwika Langa.

Dziś będą u cesarza Koloman Szell, Juliusz Andrassy i Aladar Zichy; pierwszy przybył onegdaj, dwaj drudzy wczoraj do Wiednia.

Nieśmiertelny kurs hr. Khuena.

Wiedeń. (Tel. wł.). W ciągu przyszłego tygodnia przybędzie do Wiednia hr. Khuen, by wziąć udział w przyjęciu ces. niemieckiego jako przedstawiciel węgierskiego rządu. Będzie to pierwszy wypadek, by minister *in statu demissionis* brał udział w podobnej uroczystości.

Z Budapesztu donoszą, że w łonie stronnictwa pracy narodowej oceniana jest sytuacya dość optymistycznie, a to na tej podstawie, że wszyscy politycy, którzy byli na posłuchaniu u cesarza, oświadczyli się za utrzymaniem obecnego kursu. Wobec tego spodziewają się, że cesarz znów powierzy hr. Khuenowi misyę utworzenia gabinetu.

W innych kołach twierdzą, że misyę tę otrzyma min. Lukacs.

Szef austr. sztabu generalnego w Berlinie.

Berlin. (TBK). Na polu ćwiczeń wojskowych w Döberitz odbyły się wczoraj wielkie ćwiczenia w obecności szefa austr. sztabu generalnego Schemuy. W ćwiczeniach brały też udział latawce.

Berlin. (TBK). Szef austr. sztabu generalnego Schemua odznaczony został orderem czerwonego orła, jego adjutant kapitan Pohl orderem czerwonego orła III. kl.

Odznaczenia.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał godność tajnego radcy szefowi sekcyi w ministerstwie skarbu dr. Augustowi Englowi v. Meinfelden.

Cesarz nadał tytuł i charakter radców dworu radcy ces. i kierownikowi starostwa w Samborze Bronisławowi Kieszkowskiemu oraz radcy nam. i kierownikowi starostwa w Przemyślu Leonowi Kruszyńskiemu.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK). Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarza rządu krajowego Eugeniusza Tarnowieckiego starostą, a komisarza powiatowego Aleksandra Kobylańskiego sekretarzem rządu krajowego na Bukowinie.

Sprawy zagraniczne.

Po zamachu na króla włoskiego.

Głodówka sprawcy zamachu.

Rzym. (TBK). Dalbę w nocy odstawiono z aresztów policyjnych do więzienia „Regina Coeli“. Oświadczył on dyrektorowi więzienia, że czynu żałuje i wybuchł płaczem. Odmawia przyjmowania pokarmów.

Major Lang noc przepędził dobrze.

Czy spisek?

Rzym. (Tel. wł.) Przy Dalbie nie znaleziono żadnych papierów, coby świadczyło o tem, że miał wspólników. Przemawia za tem również i ten fakt, że Dalba nie miał środków na zakupno tak drogiego rewolweru. Dalba ma lat 22; czeka go kara 30 letniego więzienia.

Anarchiści oświadczają, że nie mają z nim niczego wspólnego.

Manifestacye ludności stołecznej.

Rzym. (TBK). Dzieci szkół ludowych i uczniowie szkół średnich urządzili rano manifestacyę przed Kwirynałem, w której wzięło udział 30.000 uczniów i śpiewano pieśni narodowe. Królestwo z dziećmi pojawili się kilkakrotnie na balkonie, owacyjnie witani. Równocześnie przybył pod Kwirynał pochód robotniczy, w którym niesiono tablice z napisami: „Niech żyje król! Niech żyje Sabaudya!“.

Wydział miejski z burmistrzem Natanem był przyjęty przez króla; w manifestacyi wzięli udział także socyalistyczni członkowie wydziału.

Podczas manifestacyi robotniczej adjutant króla wezwał robotników, by wybrali deputacyę, którą król przyjmie. Robotnicy wybrali deputacyę z 4 członków, która udała się do Kwirynału w strojach robotniczych. Królestwo przyjęli robotników bardzo życzliwie. Robotnicy zapewnili, że żaden z murarzy nie znał sprawcy zamachu. — Król odpowiedział, że wie o tem. Jeden z robotników przypadł do stóp pary królewskiej, chcąc ją uczcić, ale król wezwał go do powstania. Król pożegnał deputacyę podaniem ręki, oświadczając, że widział na sztandarach robotniczych napis: „Niech żyje król!“.

„Niech żyje Austrya!“

Rzym. (Tel. wł.) Dzienniki podnoszą, jako znamienny fakt, że główne część manifestacyi rozegrała się przed ambasadą austryacką, a to widocznie z tego powodu, że cesarz austryacki pierwszy przysłał depeszę gratulacyjną z powodu ocalenia króla. „Może to brzmieć jak bajka — pisze „Tribuna“ — ale słyszano okrzyki: „Niech żyje Austrya!“

Arabowie także cieszą się!

Rzym. (TBK). „Aj. Stef.“ donosi z Trypolisu, że Włosi i Arabowie urządzili wczoraj manifestacyę przed zamkiem gubernatora z powodu ocalenia króla włoskiego. Generał Caneva wygłosił z balkonu przemówienie, które zostało entuzyastycznie przyjęte.

Wojna włosko-turecka.

Z placu boju.

Konstantynopol. (TBK). Komendant z Benghasi donosi o potyczce z Włochami, w której Włosi ponieśli dość poważne straty. 2 Turków rannnych. Turcy zdobyli wiele koni i wielbłądów.

Flota turecka gotuje się do akcyi.

Konstantynopol, (TBK). Ministerstwo marynarki wezwało Towarzystwo francuskich kopalń węgla w Heraklei, aby cały zapas węgla zatrzymało do dyspozycyi rządu. Przypuszczają, że ministerstwu potrzeba tego węgla dla floty w Dardanelach.

Włochy wobec akcyi mocarstw.

Rzym. (Aj. Stef.). Minister di San Giuliano przyjął wczoraj po kolei ambasadorów Francyi, Anglii, Niemiec, Austro-Węgier i radcę ambasady rosyjskiej i wręczył im odpowiedź na krok mocarstw, która zawierała warunki, pod jakimi Włochy byłyby skłonne zaprzestać akcyi nieprzyjacielskiej przeciw Turcyi.

Kryzys w górnictwie węglowem.

Londyn (TBK). Dzienniki unionist. otrzymały z okręgów przemysłowych doniesienie, że robotnicy zaczynają zwracać się przeciw przywódcom za ich nieprzejednane stanowisko. W Lancashire w dwu kopalniach podjęto istotnie pracę. Jak słychać chodzi tam o robotników niezorganizowanych. Także w zagłębiu Sheffield podjęto wczoraj na nowo pracę w pewnej małej kopalni.

W Londynie nie spowodował strajk znaczniejszego wstrzymania pracy w przemyśle, pominąwszy ograniczenie ruchu kolejowego. Liczba osób niemających zatrudnienia jest tu mniejsza niżli roku zeszłego.

Londyn (Tel. wł.). Nie brak tu, nb. w kołach zbliżonych do pracodawców, głosów, że strajk należy przeciągnąć jeszcze dwa tygodnie, a wówczas robotnicy nie dadzą posłuchu przywódcom i sami wrócą do pracy.

Robotników z innych przemysłów, którzy utracili pracę z powodu strajku górników — jest 720.000, prócz tego 200.000 ponosi straty z powodu zmniejszonej produkcyi.

Essen (TBK). Liczba strajkujących wynosi 56·4 proc. wobec 58·2 proc. dnia onegdajszego, dzienniki twierdzą, że w rewirach; do których wysłano wojsko dla ochrony pracujących, liczba strajkujących się zmniejsza, natomiast w rewirach, gdzie wojska niema, liczba strajkujących się zwiększyła.

Essen (TBK). Konferencya Chrześc. Związku górników stwierdziła, że z członków związku tylko kilkuset strajkuje, w tem 10 proc. niedobrowolnie, a to w okręgach, gdzie socyaliści są w przewadze.

Bochum (TBK). Przewodniczący trzech związków górniczych, między tymi i polskiego, wydali odezwę wzywającą strajkujących i ludność do utrzymania porządku, by nie dawać wojsku sposobności do krwawych ataków.

Herne (Westfalia) (Tel. wł.). Wszystkie szyby strzeżone są przez wojsko przed ewentualnym napadem strajkujących na chętnych do pracy. Wojsko odprowadza robotników po pracy do domu. Liczba strajkujących nieustannie wzrasta.

Zerwanie rokowań.

Londyn. (TBK). Rokowania pracodawców z zastępcami robotników zostały zerwane.

Zaburzenia w Lancashire.

Londyn. (Tel. wł.) Zaburzenia w Lancashire były groźniejsze, niż w pierwszej chwili przypuszczano. Wielka ilość policyantów została ciężko raniona, tak, że musiano ich przewieźć do szpitala.

Z Reichstagu.

Berlin. (TBK.). Na początku wczorajszego posiedzenia parlamentu odczytał przewodniczący telegram prezydenta włoskiej Izby deputowanych z podziękowaniem za manifestacyę parlamentu z okazyi nieudania się zamachu na króla i z zapewnieniem wzajemnych uczuć sympatyi.

Berlin (TBK). W parlamencie niemieckim podczas dyskusyi nad interpelacyami o strajku robotników górniczych wywodził poseł Sosiński, że ruch w zagłębiu ruhrskiem bynajmniej nie jest strajkiem dyktowanym sympatyą. Powodów szukać należy wiele lat wstecz. „Potępiamy każdy gwałt — mówił poseł S., lecz stwierdzić musimy, że niejednokrotnie policya sama powodowała wykroczenia. Zakazuje się używania polskiego języka na zgromadzeniach w czasie strajków; w jakiż sposób mogą biura strajkowe pouczać i objaśniać robotników Polaków? Rząd zdaje się chcieć doprowadzić do rozlewu krwi. (Przewodniczący przywołuje mówcę do porządku). Pracodawcy na Górnym Śląsku zajmują jeszcze bezwzględniejsze stanowisko, aniżeli w zagłębiu ruhrskiem. Na Górnym Śląsku nie ma wcale wydziałów robotniczych, płace są tam tak niskie, że trudno pojąć jak robotnicy mogą z tego wyżyć. Polska organizacya na podanie wniesione do niektórych przedsiębiorstw, otrzymała odpowiedź odrzucającą jakiekolwiek rokowania w sprawie płac robotniczych z tem uzasadnieniem, że organizacya nie może być rzekomo uznana za przedstawiciela robotników. Także czas pracy jest na Górnym Śląsku zbyt długi, gdyż wynosi 10—12 godzin. Jeżeli rząd pragnie przeszkodzić wybuchowi powszechnego strajku w całych Niemczech, niechaj da dobry przykład na Górnym Śląsku i w zagłębiu ruhrskiem.

Nowe podatki w Niemczech.

Berlin. (Biuro Wolfa). Na konferencyi, którą kanclerz odbył wczoraj z kierującymi mężami stanu państw związkowych, jednomyślnie zgodzono się na nowe przedłożenie wojskowe i uznano konieczność rychłego przeprowadzenia go. Jednomyślnie oświadczono się również za tem, aby pokrycie nowych kosztów nastąpiło przy pomocy nowych podatków. Nie powinno się jednak nakładać nowych podatków na artykuły spożywcze i na środki komunikacyi.

Z caratu.

Z Dumy.

Po drodze ku sławie!

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). W Dumie, odpowiadając kilku mowcom opozycyjnym, prezydent ministrów Kokowcew rzekł między innemi, że najzupełniej bezpodstawne jest twierdzenie, jakoby rząd ograniczał twórczą siłę ludu i demoralizował jego duszę. Gdyby rząd ograniczał ową twórczość, to budżet państwa nie przekraczałby 3 miliardów i nie okazywałaby się co ocznie zwyżka dochodów, wynosząca wiele milionów. Naród rosyjski podda się przewodnictwu tego. z którym iść jest jego przeznaczeniem historycznem. Droga, jaką opozycya chciała prowadzić naród, wiodła przez wybory do przymusowego wywłaszczenia posiadłości ziemskiej. Naród rosyjski nie poszedł tą drogą, bo wie, że przywódcą jego jest ten, który kierował nim przez cały ciąg dziejów Rosyi. W przededniu jubileuszu wojny o wyswobodzenie z r. 1812 i 300-lecia rządów domu Romanowów n i e w o l n o o p o z y c y i p r z e m a w i a ć w i m i e n i u n a r o d u r o s y j s k i e g o, b o n i e m a u p o w a ż n i e n i a d o t e g o. Naród pójdzie za carem, który go powiedzie ku pracy, porządkowi i sławie (!).

Petersburg. (TBK). Duma przyjęła jednomyślnie wniosek przewodniczącego ks. Wołkońskiego w sprawie złożenia życzeń królowi włoskiemu.

Różne.

Krwawa strzelanina w sądzie.

Londyn. (Tel. wł.) Z Hillsville w Wirginii donoszą: W sądzie tutejszym odbywała się wczoraj rozprawa przed przysięgłymi o morderstwo. W chwili gdy sędzia ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie, z pomiędzy widzów poczęto strzelać do sądu z rewolwerów.

N a m i e j s c u p a d l i n a t y c h m i a s t o b r o ń c a i s z e r y f, p o t e m s ę d z i a. W Izbie sądowej rozpoczęła się s t r z e l a n i n a n a d o b r e, gdyż i przysięgli byli uzbrojeni w rewolwery. Przewodniczący ławy przysięgłych padł trupem, oskarżony został śmiertelnie raniony. Bracia jego, którzy z pośród audytoryum rozpoczęli strzelaninę, uciekli z sali i schronili się w górach. Wysłane za nimi wojsko wróciło z niczem.

Zderzenie pociągów.

Wittenberg (w Brandenburgii). (TBK). Wczoraj o 2 pop. najechał pociąg pocztowy na pociąg węglowy; dwaj konduktorzy zabici, czterej ranni.

Z krwawych kart lotnictwa.

Teltow (w Brandenburgii). (TBK). Lotnik Witte spadł wczoraj lądując z latawca Wrighta i zabił się na miejscu.

Trzęsienie ziemi.

Sarajewo. (TBK). Wczoraj było tu lekkie trzęsienie ziemi.

Subwencya dla Amundsena.

Chrystyania. (TBK). Storthing uchwalił kredyt 130.000 K na dalsze ekspedycye Amundsena.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj na giełdzie trzymała się spekulacya znów rezerwy, a to ze względu na sytuacyę strajkową oraz na sprzedaże na rachunek budapeszteński — mimo, iż tendencya zniżkowa nie była dość wyraźna. Ucierpiały nieco akcye kolei państwowych, potem nastąpiło polepszenie. W szrankach cieszyły się walory węglowe dość żywym popytem, w kulisach Skoda, Rima i koleje państwowe znacznie się poprawiły.

Porozumienie co do przedłużenia konwencyi cukrowej podziałało korzystnie na stan walorów cukrowych.

Dywidenda Tow. kolei państwowych.

Wiedeń. (TBK). Na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej Tow. kolei państwowych uchwalono z czystego zysku wynoszącego 17.587.000 koron, rozdzielić dywidendę 35 franków za sztukę. 4.879.000 kor. przeniesiono na nowy rachunek.

O przedłużenie konwencyi cukrowej.

Bruksela. (TBK). Stała komisya międzynarodowa cukrowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem, jak słychać, przyszło do porozumienia w sprawie przedłużenia konwencyi na dalszych 5 lat. Ostateczna uchwała zapadnie w niedzielę, gdyż rosyjscy członkowie nie mogli na czas przybyć.

Wrzenie wśród kolejarzy ameryk.

Nowy Jork. (TBK). Związek maszynistów i palaczy kolejowych zażądał od Towarzystw kolei wschodnich podwyżki płac. Dyrekcye, jak dotąd, żądania te odrzucają. — Rokowania trwają nadal.

Depesze Targowiska.

Posiedzenie Wydziału Stow. przem. samoistnych eksporterów nierogacizny odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godzinie 3 pop. w lokalu Stowarzyszenia ul. Pańska 11. Na porządku dziennym Stowarzyszenia znajduje się między innemi sprawa zmiany statutu, ściągania opłat przez kolej, opinie co do udzielania kart przemysłowych, wybór skarbnika i sekretarza wydziału i inne.

Nierogacizna.

Wiedeń 15 marca. (Tel. wł.) Na targu nierogacizny spęd świń opasowych znów o 227 sztuk mniejszy. Z powodu ponownego słabszego zapotrzebowania, niepokrywającego spędu, zakupy bagonów ożywione. Ceny ciężkich gatunków poszły w górę o 1 koronę, ceny innych gatunków o 2 korony za 100 kg. żywej wagi. Spęd świń mięsnych w porównaniu z wtorkiem o 2147 sztuk liczniejszy, zakupy ożywione, ceny częścią te same, częścią o 2 korony wyższe. Ze spędzonych na targ ogółem 4204 opasowych i 11512 mięsnych sztuk — wszystkie co do jednej wysprzedano.

DANIEL LESSUER.

19

Tajemniczy strzał.

Tłumaczyła Z. Habdankówna.

Rozciągnięta na otomanie wśród całej masy kosztownie haftowanych poduszek różnej wielkości i kształtu, robiła wrażenie tak szczupłej i wysokiej, iż miało się wrażenie, iż nie może utrzymać się prosto.

Mimo suto marszczonej sukni można było literalnie dwoma rękoma objąć ją w pasie. Ramiona i biodra miała bardzo nikłe. Szyję zbyt może szczupłą i wyniosłą. Twarzyczka jednak była bardzo piękna, ale była to piękność lalki. Rysy bardzo drobne i regularne — zbyt może drobne i delikatne, by mogły oddać głębię duszy — tonęły w aureoli jasnych, falujących włosów.

Gdy uniosła się trochę na powitanie Rosyanki, uśmiech pełen kobiecego wdzięku i słodyczy, ożywił tę martwą twarz. W jednej chwili piękna lalka przeistoczyła się w żywą istotę z krwi i ciała, zdolną do cierpień, miłości i radości.

— A czemu pani nie przyjechała powozem? zapytała po angielsku.

Tatiana odrzekła po rosyjsku:

— Bo mam dwie nogi, które są tyleż warte co cztery końskie.

— Chyba tylko dla pani — zawołała Maud, wybuchając głośnym śmiechem. — Ale nie dla graczów na placu wyścigowym.

Szczebiot młodej Angielki odpowiadał w zupełności jej wyglądowi eterycznemu. Tak, jak jej mała czaszka zdawała się nie zawierać zbyt dużego mózgu, tak i jej szczebiotliwe i dumne słowa nie zawierały żadnej głębszej myśli.

Tatiana Kachintreff zawołała szorstko:

— Czemu pani sobie ze mnie żartuje, lady Maud? Pani wie dobrze, jak pogardzam wszelkim zbytkiem.

Angielka szeroko otworzyła oczy, szerzej niż nawet natura jej na to pozwalała. I te oczy błękitne, tak wspaniale błyszczące na tle tej drobnej twarzyczki o prostym małym nosku, ustach purpurowych i cerze o kolorycie najdelikatniejszej róży, ze zdumieniem wpatrzyły się w Tatianę.

Rosyanka nagłym ruchem przysunęła do otomany elegancki puf i usiadła u nóg Angielki.

Obok tego kwiatu arystokracyi angielskiej, jakim była lady Maud, obok tej kwintesencyi wdzięku, panna Kachintreff wyglądała na pierwszy rzut oka jak uosobienie brzydoty kobiecej. Bystry jednak obserwator byłby szybko zmienił to nagłe wrażenie kontrastu. Przedewszystkiem ta nadzwyczajna szczupłość, niemateryalność Maudy mogła się nie podobać. Silna zaś budowa Tatiany, to ciało, którego piękne, czyste linie uwydatniały się nawet pod brzydką, źle skrojoną suknią, mogły wzbudzić zachwyt. Następnie silne, magnetyczne spojrzenie Rosyanki, namiętny, nieco dziki wyraz jej twarzy, tak charakterystyczny u kobiet tej brzydkiej rasy, stanowiły wielki powab, na który co prawda można było pozostać nieczułym, ale raz poddawszy się mu, nie tak łatwo można było o nim zapomnieć.

Tatiana z uśmiechem wytrzymała wzrok Angielki. Wybuchnęła jednak głośnym, szczerym, młodzieńczym śmiechem, gdy lady Maud wstrząsnąwszy aureolą złotych swych włosów, powiedziała z powagą:

— Oh! ja wiem dobrze, panno Tatiano, że jesteś niebezpieczną nihilistką.

— Jeżeli pani wiesz o tem na pewno — odrzekła śmiejąc się młoda dziewczyna — to czemu pozwalasz mi pani przychodzić do tego pałacu, gdzie wasza pycha brytyjska, nadzwyczajny zbytek i bezduszność służby mogłyby mój nihilizm wystawić na niebezpieczną próbę.

— Bo muszę nauczyć się języka rosyjskiego!... westchnęła młoda Angielka wprost z komiczną rezygnacyą.

— I nie ćwiczysz się w nim wcale — odrzekła nauczycielka tym samym żartobliwym tonem. Naprzykład dziś nie powiedziałaś pani jeszcze po rosyjsku ani jednego słowa.

— I nie powiem już dziś ani słowa. — Tyle mam rzeczy do załatwienia — oświadczyła stanowczo lady Maud.

I przeciągnęła się nerwowo, poprawiając poduszki.

— Trzeba było mnie o tem uprzedzić. — Byłabym na próżno nie przyjeżdżała. — Nie mam czasu do tracenia, rzekła sucho panna Kachintreff.

— Cóż to pani szkodzi, jeśli lekcya się liczy?

— Oh! lady Maud, nie zastanowiłaś się chyba, że mówisz mi impertynencyę. — Pani wiesz aż nadto dobrze, że nie wezmę zapłaty za nieodbytą lekcyę.

— Ah! przepraszam panią. Rzeczywiście nie zastanowiłam się nad owemi słowami — zawołała żywo młoda Angielka.

I dorzuciła natychmiast, usiłując związać w całość kilka słów, które umiała po rosyjsku:

— Ale ja tak cię potrzebuję, Tatiano, z taką niecierpliwością oczekiwałam na ciebie. Potrzebną mi jesteś więcej dla mnie samej, niż dla lekcyi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z sali sądowej.

O poszanowanie praw autorskich.

Rozprawa, która się toczyła wczoraj przed tut. krajowym sądem karnym, wymaga obszerniejszego omówienia, choćby z tego względu, że rozpatrywała aktualną u nas kwestyę poszanowania praw autorskich. Faktem jest niestety, że są i tacy księgarze, którzy w sposób niesumienny stwarzają konkurencyę właściwym wydawcom, pozbawiając ich, jakoteż autora, w ten sposób należnych im dochodów.

Pod zarzutem powyższego czynu stawał wczoraj przed sądem Samuel Bodek, właściciel antykwarni we Lwowie. Towarzystwo biblioteki słuchaczów prawa oskarżyło go, że rozporządził bezprawnie przysługującem wyłącznie Bibliotece prawem rozpowszechniania skryptów, a to: 1. Prawa rzeczowego rzymskiego. 2. Historyi i instytucyi prawa rzymskiego. 3. Prawa familijnego prof. Chlamtacza. 4. Prawa wekslowego i handlowego prof. Dolińskiego. 5. Ustroju władz monarchii austro-węg. i austr. prawa administr. dra Piłata. 6. Prawa spadkowego prof. Łyskowskiego. 7. Historyi ustroju Polski prof. Balzera. 8. Procedury cywilnej prof. Balasitsa. 9. Historyi prawa niemieckiego prof. Janowicza, w ten sposób, że świadomie od lat kilku skrypta powyższe samowolnie powielał i sprzedawał.

Prof. Chlamtacz, Łyskowski, Balzer, Doliński, Piłat, Balasits i Janowicz odstąpili Bibliotece słuchaczów prawa we Lwowie wyłączne prawo wydawania skryptów, podających treść ich wykładów uniwersyteckich. Korzystając z tego prawa wydała Biblioteka słuch. drukiem skrypta powyższe, a każdy egzemplarz zaopatrzyła swą pieczęcią. Mimo to krążyły już od dawna wieści wśród członków Biblioteki, że Samuel Bodek nielegalnie wydaje skrypta prawnicze. W r. 1908 udało się rzeczywiście przychwycić Bodeka na gorącym uczynku. Na podstawie rewizyi przeprowadzonej oskarżono wówczas Bodeka o występek z § 51 ust. z 26 grudnia 1895 r., później jednak sprawę całą załatwiono w drodze ugody, którą nałożono na Bodeka obowiązek zapłacenia 500 kor. grzywny i zabroniono mu raz na zawsze wydawania skryptów na własną rękę.

Mimo, że Bodek poparzył się raz, to przecie nie zaniechał swej niesumiennej manipulacyi. Dnia 26 września 1911 r. członek zarządu Biblioteki Ferdynand Kwiatkowski zakupił w antykwarni Bodeka skrypta prof. Chlamtacza „Prawo rzeczowe“, zupełnie odmienne od tych, które wydaje Biblioteka. Słuchacz praw Legieżyński widział na własne oczy, jak subjekt Bodeka powielał skrypta prof. Balzera „Historya ustroju Polski“.

Wobec podobnego postępowania wniósł zarząd Biblioteki doniesienie do sądu z prośbą o przeprowadzenie rewizyi w antykwarni Bodeka. Wydała ona rezultat obciążający oskarżonego. Postępowanie to Bodeka naraziło Bibliotekę na znaczne szkody.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył radca Mromliński, oskarżał adw. dr. Michejda, bronił adw. dr. Gerszon Zipper. Po dwugodzinnej rozprawie trybunał uchwalił odesłać akta sędziemu śledczemu, celem uzupełnienia śledztwa.

Ostatnia poczta.

— Ucieczka oszustów. Dyetaryusz magistratu w Krakowie Edward Suwalski i jego szwagier Tadeusz Piętowski z Królestwa Polskiego, wyłudzili od kupców meble, dywany, lustra i t. p. na przeszło 10.000 kor., sprzedali je i zbiegli z Krakowa.

— Nowy dyrektor pow. Kasy oszczędności w Krakowie. Wydział powiatowej Kasy Oszczędności krakowskiej wybrał onegdaj dyrektorem dr. Antoniego Gaszyńskiego w miejsce p. Sędzimira. Nowy dyrektor jest z zawodu adwokatem i pełnił obowiązki członka wydziału Kasy. Zastępcą wybrano p. Władysława Anczyca, właściciela drukarni.

— Represye wobec prasy polskiej w Prusiech. Sąd w Starogardzie skazał na 1000 marek lub 100 dni aresztu redaktora „Pielgrzyma“ p. Skrobalskiego za rzekomą obrazę wikarego Eltermanna.

— Ofiary orkanu śnieżnego. Z Tobolska donoszą, że w pow. iszyńskim znaleziono 34 zamarzniętych osób Są to ofiary burzy śniegowej z dnia 8 lutego br.

— „Oczyszczanie“ kolei warszawsko-wiedeńskiej z Polaków. Via Piotrków nadchodzi wiadomość, że na kolei warszawsko-wiedeńskiej wypowiedziano miejsca 290 pracownikom ze służby technicznej na linii od stacyi Rogowej do stacyi Rudnika. — Niektórzy z nich pracują po kilka i kilkanaście lat na tej kolei.

— Olbrzymi proces P. P. S. Izba sądowa w Piotrkowie rozważać będzie wkrótce sprawę 57 osób, oskarżonych o przynależenie do organizacyi rewolucyjnej P. P. S.

Między oskarżonymi znajdują się mieszkańcy Częstochowy, Sosnowca i Dąbrowy. Tylko 14 oskarżonych znajduje się na wolności, reszta siedzi od lat 6 w więzieniu.

Do rozprawy zawezwano 120 świadków. Bronić będą adwokaci z Petersburga, Warszawy i Piotrkowa.

KRONIKA.

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do dra Rogera Battaglii.

Kalendarzyk.

Dziś w sobotę (16 marca). Lubina m. — Ojcosława. — Jewtropija.

Wschód słońca o godzinie 5·37 rano, zachód o godzinie 5·27 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Przeważnie pogodnie, niepewnie, nieco cieplej, lokalny mierny wiatr.

Galicya zachodnią: Przeważnie pochmurno, niepewnie, stan mało zmienny, połudn.-zachodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę 16. marca, o godzinie 3. popoł., dla młodzieży szkolnej: „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach, Gerharda Hauptmana.

W sobotę 16. marca, o godzinie 7·30 wieczór: „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego. Występ Ireny Bohuss, oraz pierwszy gościnny występ Otokara Marzaka, pierwszego tenora królewskiej opery w Dreźnie.

Raut Tow. śpiewackiego żyd. młodzieży „Kinor“ odbędzie się dziś w sobotę, dnia 16 marca br. w salach Kasyna m. Bilety wcześniej do nabycia wyłącznie za okazaniem zaproszenia w księgarniach pp. Altenberga i Juffego, a w dzień rautu w Kasynie m.

Kurs hodowli roślin. Dziś w sobotę od godziny 5—7 w inst. fizycznym ul. Długosza 8. udzielaną będzie nauka przesadzania roślin, pielęgnowanych w mieszkaniu.

Z Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie trzech oddziałów lwowskich Towarzystwa wzaj. pomocy urzędników pryw. w sprawie założenia we Lwowie Stowarzyszenia opieki mieszkaniowej dla urzędników prywatnych — odbędzie się dziś w sali Towarzystwa politechnicznego (ul. Zimorowicza 9) o g. 7 wiecz.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. W lokalu organizacyi kobiet i pomocników fotograficznych przy ul. Brajerowskiej 8, odbędzie się w sobotę 16 b. m. o godzinie 7·30 wiecz., odczyt p. Leontyny Rotówny pt. „Jak powstał świat“.

Z „Życia“. Dziś w sobotę 16 b. m. odbędzie się w lokalu Klubu społeczno-naukowego (ul. Sienkiewicza 9) posiedzenie komitetu dla uczczenia rocznicy Kołłątajowskiej we Lwowie. Początek posiedzenia o godzinie 6 wiecz.

Izba handlowa i przemysłowa. Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek dnia 8 marca o g. 5 pop.

Śp. prof. Seweryn Widt. Z Davos w Szwajcaryi nadchodzi smutna wieść o przedwczesnym zgonie wielce zasłużonego profesora miernictwa na Politechnice lwowskiej ś. p. Seweryna Widta. Prof. Widt był dziecięciem naszego grodu i tu spędził niemal całe swe życie. Urodził się w r. 1862, szkoły średnie i Politechnikę przeszedł zawsze z odznaczeniami. W r. 1885 zostaje asystentem katedry geodezyi i zajmuje się z szczególniejszem zamiłowaniem astronomicznemi obserwacyami pod kierunkiem śp. prof. Zbrożka. W latach 1885, 1887 i 1897 odbywa podróże za granicę (Berlin, Hamburg, Wiedeń), gdzie głównie pracuje w obserwatoryach astronomicznych. W r. 1888 uzyskuje profesurę w szkole przemysłowej we Lwowie, a równocześnie wykłada jako suplent miernictwo, astronomię i geodezyę — w pięć lat później obejmuje katedrę tychże przedmiotów na Politechnice.

Śp. p. Widt obierany był kilkakrotnie dziekanem, a w r. 1905/6 powołany został na urząd rektora politechniki. Prof. Widt zajmował katedrę przedmiotu, na który co roku uczęszczało przeszło pół tysiąca słuchaczów. Praca jego musiała być z natury rzeczy bardzo żmudną i wyczerpującą. Aczkolwiek chory od dłuższego czasu piersiowo, wytrwał ś. p. Widt dzielnie na swem stanowisku; pozostawił w pamięci swych słuchaczów jak najmilsze wspomnienia. Wykładał jasno, potoczyście i bardzo przystępnie.

Jako inżynier cywilny wzywany często do wydania swej opinii o dziełach technicznych, zażywał w świecie technicznym wielkiego uznania.

Cześć jego pamięci.

Janina Korolewicz-Waydowa została zaangażowana na szereg występów gościnnych do Wiednia, Budapesztu i Berlina, gdzie kolejno kreować będzie role Aidy, Walentyny (w „Hugenotach“) Santuzzy, Butterfly i Toski.

Przemysł galicyjski zagranicą. Czytamy w „Bukarester Tagblatt“: „Miłośnikom sztuki nadarza się obecnie sposobność oglądnięcia niezwykłych wyrobów galicyjskiego przemysłu. Są to tkaniny ręczne w formie gobelinu, które Polacy nazywają makatami. Wyrób tych makat odbywa się od dziesiątek lat wyłącznie w zamku hr. Potockiego w Buczaczu; wzorowane są one na staropolskich motywach. Pod względem wykończenia i gry kolorów zaliczyć się je musi do najlepszych wyrobów tego rodzaju. Reprezentant „Krajowego Związku przemysłowego“ (?), który w przejeździe zatrzymał się na dni kilka w stolicy Rumunii, urządza — jak się dowiadujemy — publiczną wystawę tych makat. Roboty oglądnie również para królewska, następca tronu z małżonką, jakoteż ks. Fürstenberg i i.“

Zamach morderczy w Zakładzie kulparkowskim. Na lekarza dyżurnego w Zakładzie kulparkowskim dr. Woszczyńskiego napadł pozostający tam w leczeniu chory umysłowo zbrodniarz nazwiskiem Janik. Zbiegł on niedawno z Zakładu i wyjechał na prowincyę, gdzie popełnił szereg kradzieży. Ostatecznie przytrzymano Janika w Przemyślanach i odstawiono z powrotem do Kulparkowa. Po drodze przeprowadzono na osobie jego rewizyę; przy tej okazyi znaleziono przy nim 2 noże, które mu odebrano. Kiedy zbiega sprowadzono do Zakładu, kazał dr. Woszczyński zdjąć z jego rąk kajdany. Wówczas, mając wolne ręce, dobył Janik szybkim ruchem z buta noża i rzucił się na lekarza, zadając mu kilka ran w potylicę głowy, w twarz i ręce. Janika ubezwładniono i umieszczono na oddziale furyatów. Jako przyczynę napadu podał Janik to, że przysiągł sobie zamordować któregoś z lekarzy zakładowych.

Znowu zamach samobójczy. Wczoraj strzelił do siebie z rewolweru w zamiarze samobójczym 25-letni fotograf Jędrzej Wald, mieszkający przy pl. św. Zofii l. 25, raniąc się ciężko w skroń prawą. Po opatrzeniu go przez lekarza Pogotowia ratunkowego, odstawiono go w stanie groźnym do szpitala. Powodem zamachu — jak się zdaje — zawód miłosny.

Zgubiono: Książeczkę wkładkową Kasy oszczędności na 12 K; książkę służbową Eliasza Łysego.

Znaleziono: Książkę robotniczą Jana Krawczyka.

NADESŁANE.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4